

Sygn. akt III Ca 1292/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Teresa Kołeczko - Waclawik

Sędzia SO Magdalena Balion - Hajduk (spr.)

SR (del.) Roman Troll

Protokolant Monika Piasecka

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. M.

przeciwko S. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju

z dnia 14 maja 2015 r., sygn. akt I C 312/10

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 o tyle tylko, że dopisuje słowa „za jednoczesnym zwrotem przez powoda pozwanemu samochodu marki F. (...) rok produkcji 2004, numer podwozia (...)”;**
- 2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**
- 3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.476 zł (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych), w tym 276 zł (dwieście siedemdziesiąt sześć złotych) podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSR (del.) Roman Troll SSO Teresa Kołeczko – Waclawik SSO Magdalena Balion - Hajduk

Sygn. III Ca 1292/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 maja 2015 roku Sąd Rejonowy w Jastrzębiu - Zdroju zasądził od pozwanego S. Z. na rzecz powoda W. M. kwotę 23 500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2010 roku oraz kwotę 1175 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz orzekł o kosztach sądowych. Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 9 stycznia 2010 roku pomiędzy pozwanym S. Z.- sprzedającym a powodem W. M. - kupującym została zawarta umowa sprzedaży samochodu osobowego marki F. (...) o numerze rej. (...), rok produkcji 2004, numer (...). Pozwany nie prowadził wówczas działalności gospodarczej w zakresie handlu samochodami. W czasie transakcji pozwanego reprezentował jego syn J. Z.. Cena samochodu została ustalona na kwotę 23 500 zł, chociaż w umowie zamieszczono cenę 9400

zł, gdyż pozwany twierdził, iż ma ona tzw. charakter umowy związanej w związku z wcześniejszym nabyciem przez niego pojazdu od innej osoby za kwotę 9500 zł oraz faktem, że nie zdążył zarejestrować samochodu na siebie. Projekt umowy przygotował pozwany. W umowie datowanej na dzień 30 grudnia 2009 roku, na podstawie której pozwany nabył wcześniej samochód zamieszczono zapis, że pojazd jest uszkodzony. Zgodnie z zamieszczonym w internecie przez pozwanego ogłoszeniem o sprzedaży samochód miał być bezwypadkowy, posiadać przebieg 90 150 km oraz wyposażenie w postaci systemów ABS, ASR, radio CD podgrzewaną przednią szybę, miał nie wymagać wkładu finansowego, mieć wymienione wszystkie filtry i oleje oraz pasek rozrządu i termostat. Przed zakupem syn powoda odbył krótką jazdę próbną w warunkach zimowych przez to poruszał się z małą prędkością i nie był w stanie ustalić czy samochód posiada ww. systemy.

Powód przekazał pozwanemu kwotę 18 500 zł, gdyż pozwany wyraził zgodę na zaliczenie do ceny samochodu kwoty 5000 zł z tytułu ceny za samochód w marcu marki M. (...) rok produkcji 1993, który jednocześnie kupił od powoda w ramach wzajemnej rozliczeń. Po zakupie powód poddał samochód przeglądowi warsztacie samochodowym, gdzie uzyskał informację, że samochód nie posiada wyposażenia w postaci systemów ABS i ASR, radia CD, podgrzewanej przedniej szyby oraz że jest powypadkowy, został nieprawidłowo naprawiony, co powodowało przedostanie się wody do wnętrza pojazdu. Ujawniono również, że w samochodzie nie były wymienione filtry, oleje, termostat i rozrząd. Ponadto w zaświadczeniu potwierdzającym uiszczenie podatku VAT od tegoż samochodu z dnia z 10 kwietnia 2008 roku wskazano, że samochód ten ma przebieg 150 000 km.

W dniu 12 stycznia 2010 roku powód poinformował telefonicznie pozwanego o zaistniałych wadach, podjął też starania zmierzające do ustalenia jaki jest koszt, aby pojazd odpowiadał zapewnieniom pozwanego i uzyskał informację, iż koszt doprowadzenia pojazdu do stanu zgodnego z umową wyniosłoby ponad 30 000 zł. W związku z ujawnieniem istotnych wad zakupionego pojazdu oraz niezgodnością właściwości wyposażenie pojazdu z treścią umowy i ofertą i ze względu na brak możliwości naprawy pojazdu przez pozwanego powód za pośrednictwem swojego syna złożył pozwanemu reklamację, domagając się zwrotu pieniędzy względnie doposażenia samochodu zgodnie z ofertą przedstawioną przez pozwanego. Początkowo pozwany przystał na tę propozycję, ale w rezultacie do porozumienia nie doszło. Pozwany zaproponował powodowi zwrot jedynie kwoty 18500 zł, w związku z tym powód w piśmie z 9 lipca 2010 roku złożył pozwanemu oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży samochodu F. (...), przy czym skorzystał z prawa jego zatrzymania w celu zabezpieczenia swoich roszczeń. Pozwany nie zwrócił powodowi otrzymanej od niego ceny i samochód nadal znajduje się w posiadaniu powoda. Zakupiony od powoda w rozliczeniu samochód M. pozwany sprzedał.

Sąd Rejonowy uwzględnił żądanie powoda powołując się na art. 535 k.c. oraz 556 k.c. a także 560 § 1 i § 2 k.c. oraz 60 i 61 k.c. Sąd Rejonowy wskazał, że konsekwencją skutecznego o odstąpienia od umowy jest obowiązek zwrotu ceny. Powód dokonał aktu staranności w postaci zawiadomienia sprzedawcy o wadach, w związku z czym słusznie domaga się od pozwanego zwrotu ceny zakupu samochodu.

Apelację od wyroku złożył pozwany, zarzucając istotne błędy w ustaleniu stanu faktycznego przyjętego za podstawę orzeczenia, w szczególności przez zaaprobowanie wadliwej formy zawiadomienia dokonanego przez osobę trzecią i w konsekwencji pominięcie wniosków wynikających z art. 563 § 1 k.c. oraz błędne pominięcie przepisu odnoszącego się do utraty uprawnień z tytułu rękojmi przez nabywcę, co w dalszej konsekwencji dyskwalifikować musiało uprawnienia powoda do odstąpienia od umowy w czynności oznaczonej w piśmie z dnia 9 lipca 2010 roku wykonanie zakwestionowanych uprawnień kupującego z utraconej rękojmi uregulowanych w art. 560 k.c. Zarzucił brak ustaleń w zakresie zwolnienia z odpowiedzialności pozwanego z art. 557 lub art. 558 k.c., które odnosić należało do ukształtowania ceny w sposób niestandardowy poniżej wartości rynkowej, co było związane z ustaleniem ceny w związku z okolicznością znanej stronom wadliwości sprzedawanego pojazdu lub też powstało w wyniku obniżenia ceny w z tego samego powodu. Zarzucił błędne ustalenia dotyczące prawa powoda do zatrzymania pojazdu na podstawie art. 461 k.c. oraz nieuwzględnienia faktu korzystania przez powoda z pojazdu w ramach rzekomego zabezpieczenia przy ocenie roszczeń powoda z art. 494 k.c. które powinny uwzględniać rzeczywistą wartość świadczenia zwrotnego, to jest taką która rzeczywiście odpowiadałaby wartości pojazdu sprzedawanego zgodnie z ustaleniami umowy kwocie 18500 zł, pomniejszych o wartość pojazdu zweryfikowaną przez przekroczenie przez powoda granic zabezpieczenia,

a także wymagałoby powiązania tych okoliczności z realnym spadkiem wartości pojazdu, którego kilometraż zwiększył się bezzasadnie w stosunkach między stronami o 50 000 km, a nadto pojazd do nadal nie został wydany, co dalej pozostawia otwartą między stronami przesłankę jednoczesności uprawnień do zatrzymania na mocy art. 488 § 2 k.c., który powinien być zastosowany zamiast art. 461 k.c. dotyczy obydwu stron umowy wzajemnej, co sprowadza się do wniosku o jednoczesności wydania rzeczy z chwilą zapłaty, a co zostało pominięte w zaskarżonym wyroku.

W w oparciu o te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów za obie instancje na rzecz pozwanego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja w niewielkim stopniu zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i należycie go ocenił zgodnie z art. 233 k.p.c. i należy go podzielić. Zasądzając od pozwanego na rzecz powoda roszczenie pieniężne nie zastosował jednak art. 494 k.c., zgodnie z którym (w brzmieniu obowiązującym w dacie odstąpienia od umowy przez powoda) strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy; może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Sąd Rejonowy zaniechał wyrzeczenia tego obowiązku, a polegającego na zwrocie świadczenia wzajemnego przy odstąpieniu od umowy wzajemnej czyli zwrotu pojazdu kupionego uprzednio przez powoda.

W pozostałej części apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy nie podziela podniesionych w niej zarzutów. Po pierwsze co do zarzutu wadliwej formy zawiadomienia o wadach i pominięcie art. 563 § 1 k.c. Zastosowanie ma w tej sprawie art. 563 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy tj. sprzed zmianą dokonaną ustawą z 30 maja 2014 roku. Jak wynika z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego, sądów powszechnych jak i stanowiska komentatorów przepis art. 563 § 3 k.c. nie określa sposobu zawiadomienia sprzedawcy o wadzie, a jedynie modyfikuje w stosunku do art. 563 § 2 k.c. określenie momentu zawiadomienia sprzedawcy, jeśli jest ono dokonywane listem poleconym.

W świetle art. 563 § 2 k.c. sposób powiadomienia o wadach jest dowolny, a więc zawiadomienie to może być dokonane nawet ustnie, a o terminowości zawiadomienia sprzedawcy o wadzie rozstrzyga chwila dojścia do niego tej informacji.

Natomiast przepis art. 563 § 3 k.c. wprowadza jedynie wyjątek od tej ostatniej zasady, modyfikując określenie momentu zawiadomienia sprzedawcy, jeśli jest ono dokonywane listem poleconym (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 grudnia 2000 r. sygn. II CKN 1118/98 oraz w uzasadnieniu do tego orzeczenia).

Sąd Rejonowy słusznie ocenił, że odstąpienie od umowy najpierw w formie ustnej doszło do pozwanego w takiej formie, że zapoznał się z jego treścią i potwierdzenie tego znajdujemy w materiale dowodowym, w szczególności w rozmowach telefonicznych przeprowadzonych przez syna powoda z pozwanym i synem pozwanego. Sąd Rejonowy dowody te przeprowadził, a wynika z nich, że pozwany potwierdził fakt że powód odstąpił od umowy, potwierdził także okoliczność, że do zwrotu pozostała kwota 18 500 zł + 5000 zł za samochód marki M., który otrzymał od powoda w ramach rozliczenia ceny zakupu, a następnie stanowczo się rozmyślił podczas tej rozmowy, ponieważ M. już nie posiada, a ponadto kwestionuje jego rocznik podany przez powoda i stanowczo odmawia zwrotu pieniędzy. Z treści rozmów oraz z dokumentów w postaci ogłoszeń dołączonych do umowy sprzedaży oraz zeznań świadka S. M. wynika, że samochód oferowano za kwotę 23 500zł.

Kolejny zarzut dotyczy braku ustaleń w zakresie zwolnienia pozwanego z odpowiedzialności na podstawie art. 557 lub art. 558 k.c. Art. 557 § 1 k.c. stanowi, że sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy. Zgodnie natomiast z art. 558 § 1 k.c. strony mogą odpowiedzialność z tytułu rękojmi rozszerzyć, ograniczyć lub wyłączyć. Jednakże w umowach z udziałem

konsumentów ograniczenie lub wyłączenie odpowiedzialności z tytułu rękojmi jest dopuszczalne tylko w wypadkach określonych w przepisach szczególnych. § 2. Wyłączenie lub ograniczenie odpowiedzialności z tytułu rękojmi jest bezskuteczne, jeżeli sprzedawca zataił podstępnie wadę przed kupującym.

Ciężar dowodzenia okoliczności powodujących zwolnienie pozwanego od odpowiedzialności z tytułu rękojmi spoczywa na stronie pozwanej. To pozwany winien wykazać, że stwierdzone przez powoda wady pojazdu były widoczne w chwili zawarcia umowy. Powód wykazał, że krótka jazda samochodem nie pozwoliła mu na stwierdzenie braków wyposażeniu, dopiero w warsztacie dowiedział się, że brak jest zaoferowanego w umowie wyposażenia, dopiero wówczas miał możliwość sprawdzenia grubości powłoki lakierniczej i stwierdzenia, że samochód był po wypadku, mimo zapewnień sprzedawcy, że jest bezwypadkowy, że oleje i filtry wbrew zapewnieniom nie były wymienione, a licznik przestawiony. Wszystko to mógł sprawdzić dopiero w warsztacie i po stwierdzeniu tych wad od umowy odstąpił.

Kolejny zarzut błędnego zastosowania 461 k.c. tj. prawa zatrzymania jest o tyle uzasadniony, że powodowi takie prawo zatrzymania nie przysługiwało. Zgodnie z art. 461 § 1 k.c. zobowiązany do wydania cudzej rzeczy może ją zatrzymać aż do chwili zaspokojenia lub zabezpieczenia przysługujących mu roszczeń o zwrot nakładów na rzecz oraz roszczeń o naprawienie szkody przez rzecz wyrządzonej (prawo zatrzymania). Powodowi żadne z tych roszczeń względem pozwanego nie przysługuje.

Jednakże pomimo bezprawnego zastosowania przez powoda prawa zatrzymania nie mogło to znaleźć odzwierciedlenia w orzeczeniu sądu, ponieważ strona pozwana nie zgłosiła żadnego zarzutu np. zarzutu potrącenia z uwagi na utratę wartości pojazdu w związku z tym, że powód w bezprawie pojazd przetrzymuje i użytkuje po odstąpieniu od umowy.

Bezasadny jest zarzut niezastosowania art. 488 k.c. Przepis ten w tej sprawie nie ma zastosowania, dotyczy bowiem zawierania umów i wydania wzajemnych świadczeń w chwili kiedy umowa zostaje zawarta, a tej sprawie mamy do czynienia z odstąpieniem od umowy i zwrotem wzajemnych świadczeń, a zatem zastosowanie ma art. 494 k.c.

Z zeznań pozwanego wynika, że udzielił pełnomocnictwa swojemu synowi do zawarcia umowy sprzedaży, wręczył mu blankiet umowy ze swoim podpisem i numerem PESEL- tak więc to pozwany był stroną umowy oraz powód, który w niej uczestniczył osobiście. Oświadczenie woli o odstąpieniu od umowy zostało złożone nie tylko synowi pozwanego, ale także samemu pozwanemu, najpierw ustnie, a potem w formie pisemnej. W piśmie tym powód wskazał numer konta, na które należy zwrócić mu cenę zakupu, wskazuje czternastodniowy termin i że w tym terminie samochód jest do odebrania w J.. Nie można zarzucić stronie powodowej, że nie zaoferowała zwrotu pojazdu, dlatego też odsetki zasądzone przez Sąd Rejonowy mieszczą się w dacie wynikającej z wyznaczonego terminu, a są nawet późniejsze i to rozstrzygnięcie należy zaakceptować na podstawie art. 455 k.c. oraz art. 481 § 1 k.c.

Podstawę prawną roszczenia powoda stanowi zatem art. 560 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 563 § 1 i § 3 k.c. i art. 494 k.c.

Sąd Okręgowy, biorąc powyższe pod uwagę, na mocy 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 sentencji, zaś w pozostałej części na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako nieuzasadnioną.

W związku z tym że apelacja odniosła skutek niewielkim zakresie Sąd Okręgowy obciążył stronę pozwaną kosztami postępowania odwoławczego zasądzając je od pozwanego na rzecz powoda od w całości na mocy art. 100 k.p.c. związku z art. 108 k.p.c. oraz § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, a złożyło się na nie wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu ustanowionego dla powoda w kwocie 1476zł, zawierającą podatek od towarów i usług w kwocie 276zł zgodnie z § 22 ust. 3 wyżej wymienionego rozporządzenia.